

Życie inaczej

Streetworkerzy mają pokazać drogę do wyjścia z bezdomności

ANITA ETTER

Z **WŁODZIMIERZEM ZIELIŃSKIM**, dyrektorem Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, rozmawiamy o rewitalizacji społecznej, czyli o tym jak wykluczonym społecznie pokazać, że można zacząć żyć inaczej i lepiej.

Rewitalizacja kojarzy się w Grudziądzu z odnową starówki, która prowadzona jest od kilku lat. Co oznacza to słowo w stosunku do mieszkańców tej części miasta?

Rewitalizacja społeczna to coś nowego, ale tylko z nazwy, bo szereg innych programów działa na podobnej zasadzie. To pomoc grupom ludzi wykluczonym społecznie lub zagrożonych wykluczeniem. Słowo rewitalizacja wiąże się z tym, że nawiązuje do rewitalizacji materialnej, związanej z odnową śródmieścia. To program ogłoszony przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich w Warszawie. Ktoś wpadł na dobry pomysł, żeby znaleźć pieniądze na to, by w tych miejscach, gdzie dokonuje się rewitalizacji materialnej, spróbować też dokonać rewitalizacji zasobów ludzkich, czyli ludzi, którzy w tych budynkach funkcjonują.

Ile osób obejmie rewitalizacja społeczna?

130 osób. Będzie to 80 bezrobotnych w tym 10 bezdomnych zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy. Programem objętych też będzie grupa 40 dzieci i młodzieży oraz dodatkowo 10 bezdomnych jako odrębna grupa składająca się z osób przebywających w schronisku i tzw. koczujących.

Jak chcecie przekonać bezdomnych, by dali sobie pomóc

Do bezdomnych wysłamy dwóch tak zwanych streetworkerów, którzy mają próbować motywować ich do zmian w ich życiu. Większość osób, to osoby uzależnione więc będą motywowane do walki z uzależnieniem. Będziemy chcieli zmienić życie koczujących przez nakłonienie ich do porzucenia ko-



Włodzimierz Zieliński zaprasza do wzięcia udziału w projekcie FOT.: ANITA ETTER

czowania. Natomiast trzem mieszkańcom schroniska zaproponujemy skorzystanie z mieszkania dla bezdomnych. Będzie to na początek jeden lokal dla trzech osób. Jeżeli uda się tym ludziom wyswobodzić się z okowów wykluczenia, to będą mogli ubiegać się o mieszkanie socjalne i zwolnią miejsce kolejnym w mieszkaniu readaptacyjnym. Bezdomni będą mieli szkolenia, poradnictwo zawodowe i roboty publiczne, które dadzą im pieniądze.

A co z bezrobotnymi, którzy znajdą się w programie?

Dla nich mamy bonusy szkoleniowe w wysokości 2 tysięcy złotych. Szkolenie nie będzie narzucone, ale takie, jakie oni sami wskażą. Roboty publiczne i staże mają im pokazać, że można zdobyć pieniądze po prostu chodząc do pracy.

Trzecia grupa to 40 dzieci i młodzież z rodzin starówki zagrożonych wykluczeniem społecznym...

Chcemy im pokazać inne życie. Będą zajęcia edukacyjne na przykład język obcy, będzie jazda konna, basen, zajęcia kulturalne, czyli wyjście do kina, muzeum czy teatru. Te dzieci były może raz w roku w jakiejś placówce kulturalnej, ale raczej nie z rodziną, tylko ze szkołą lub w ramach zajęć w świetlicy socjoterapeutycznej. Latem dzieci pojadą na 10-dniowe kolonie. Będą wycieczki krajoznawcze, by pokazać im kawałek Polski.

Co ważne, pojadą tam z rodzicami, by ukształtować wzajemne relacje dziecko-rodzic, bo one też są często zaburzone.

Kto i w jaki sposób przeprowadzi rekrutację do programu?

W rekrutacji będą uczestniczyli nasi pracownicy, którzy doskonale znają środowisko. Będziemy też kontaktować się z pedagogami ze szkół ze starówki, mamy kontakt z trzema parafiami, z Powiatowym Urzędem Pracy. Co ważne, mogą zgłaszać się też mieszkańcy, którzy sami chcą uczestniczyć w programie. Jesteśmy otwarci. Projekt trwa od 1 marca do końca listopada, ale będziemy starać się go kontynuować.

Jest też w Grudziądzu realizowany program aktywizujący pod nazwą „Pierwszy krok do samodzielności”...

Objęte nim są 373 osoby. Jest to aktywizacja zawodowa, są staże, praktyki i roboty publiczne oraz warsztaty, poradnictwo zawodowe i psychologiczne. To są projekty miękkie, które nie wiążą się ze stałym zatrudnieniem, ale te osoby przynajmniej mogą liczyć na kilka miesięcy pracy. Wiele z nich już zapomniało, jak się pracuje, albo nie miało okazji poznać, na czym polega obowiązek chodzenia do pracy i odpowiedzialność za siebie i rodzinę. Zdarzają się osoby, które przychodzą z podziękowaniami, że teraz żyje im się lepiej.